Gromadzenie sił na Armageddon

"Albowiem przyszedł dzień on gniewu i któż się ostać może"
Obj. 6:17

Księgę Objawienia Bóg dał, jak się wydaje, w tym celu, aby ukryć wielkie i ważne Prawdy; nie tylko dlatego, że nie miały być one [naówczas] zrozumiane, ale też dlatego, że Bóg zaplanował ukryć przed światem pewne zarysy swojego planu. Objawienie, jako księga symboliczna, nie będzie zrozumiane ogólnie przez świat, lecz Pismo Święte zapewnia, że gdy nadejdzie właściwy czas, "mądrzy" z ludu Bożego, "mądre panny" zrozumieją (Dan. 12:10; Mat. 25:1-13).

Prorok Daniel, który mówi nam, że "czas końca" jest okresem, w którym ci mądrzy według Boga zrozumieją Jego wielki plan, podaje dwa znamienne znaki, dzięki którym ten czas będzie szczególnie zaznaczony: po pierwsze, "wielu ich przebieży" po drugie, "umiejętność się rozmnoży" (Dan. 12:4). Dziś widzimy, że proroctwo to się wypełniło. Po całym świecie ludzie podróżują w sposób, jaki dawniej nie był znany; na całym świecie istnieją nieznane wcześniej możliwości zdobywania wiedzy. Znamienne wypełnienie się tego proroctwa charakteryzuje nasze dni jako "czas końca" w którym obecny Wiek Ewangelii ma się zakończyć, a Wiek Mesjański ma zostać wprowadzony – jako czas, w którym lud Boży zrozumie i przygotuje się na swoją przemianę.

Bóg uważał za właściwe, aby w Piśmie Świętym połączyć nazwę słynnego izraelskiego pola bitewnego z wielkim sporem pomiędzy prawdą a błędem, dobrem a złem, wraz z którym nastąpi zmiana dyspensacji. Podczas gdy wyrażenie "bitwa Armageddonu" daje się słyszeć ze wszech stron i jest ono stosowane na wiele sposobów, to jednak chrześcijanie rozumieją, że w Biblii wyrażenie to zostało użyte w znaczeniu duchowym. Dlatego, jeśli obecny czas jest właściwy, aby rozważać tę bitwę wielkiego dnia wszechmocnego Boga, to z pewnością jest to właściwy czas, żeby spojrzeć na nią z prawdziwego, religijnego punktu widzenia.

Zanim przystąpimy do przedstawienia naszego zrozumienia symbolicznego języka Objawienia, pragniemy stanowczo zaznaczyć, że nie mamy zamiaru mówić czegokolwiek przeciwko pobożnym chrześcijanom w jakimkolwiek czasie i miejscu, należącym do jakiegoś kościoła lub nie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Słowo Boże zawiera ostrą krytykę niektórych wielkich systemów religijnych naszych czasów, takich, które długo otaczaliśmy czcią i w których, w naszej ocenie, znajduje się wielu spośród Bożego ludu. Nie mamy zamiaru mówić niczego przeciwko pojedynczym, pobożnym osobom. Musimy jednak w ramach interpretacji Pisma Świętego powiedzieć to, co odnosi się do tych systemów.

Czynniki gromadzące zastępy

Przystępując do interpretacji symboli Objawienia (Obj. 16:13-16), widzimy, że Pismo Święte przedstawia trzy czynniki związane z gromadzeniem zastępów do tej wielkiej bitwy. Czytamy tam, że trzy nieczyste duchy, nauki, wyjdą z ust smoka, bestii i fałszywego proroka oraz że te trzy duchy będą zgodne. Te trzy doktryny, symboliczne przedstawione jako żaby, mają mieć potężny wpływ po całej cywilizowanej ziemi; mają zgromadzić królów i ich armie do wielkiej bitwy Armageddonu.

Kościelni władcy i książęta, tak katoliccy, jak i protestanccy, ze swymi orszakami duchowieństwa i wiernych wyznawców zostaną zgromadzeni jako solidny trzon. Królowie i przywódcy przemysłowi oraz wszyscy, których uda im się ogarnąć swym wpływem, będą zgromadzeni po tej samej stronie. Królowie i książęta polityczni, razem ze swymi stronnikami i świtą, pójdą w jednym szeregu po tej samej stronie.

Władcy finansowi i handlowi książęta oraz wszyscy, na których tylko wywrą oni swój wpływ dzięki najpotężniejszej władzy, jaka kiedykolwiek była sprawowana na świecie, zgodnie z tym proroctwem wystąpią również po tej samej stronie. Jednak nie zdają sobie oni sprawy z tego, że zbliżają się do Armageddonu.

Te "nauki diabelskie" przedstawione jako żaby, doprowadzą wiele szlachetnych dusz do przyjęcia postawy całkowicie sprzecznej z ich przekonaniem. Przez pewien czas koła swobód i postępu zaczną się obracać wstecz, a średniowieczne ograniczenia zostaną uznane za konieczne dla przetrwania – dla utrzymania obecnego porządku rzeczy i zabezpieczenia się przed nowym porządkiem, który zarządził Bóg. Nawet ci, którzy mogą być ludem Bożym, nie przestają się zastanawiać, czy nie jest to czasem Jego wolą, by taki stan rzeczy, jaki trwa od sześciu tysięcy lat, nadal trwał.

Podając to objaśnienie, należy koniecznie wskazać, co symbolizują: smok, bestia i fałszywy prorok. Badacze Pisma Świętego prawie wszystkich wyznań zgadzają się z nami, że smok przedstawiony w Księdze Objawienia wyobraża władzę wyłącznie cywilną. Protestanccy tłumacze ogólnie zgadzają się z nami, że bestia podobna do pantery (Obj. 13:2) wyobraża papiestwo. Obawiamy się jednak, że niewielu będzie gotowych poprzeć nasz pogląd co do tego, że to właśnie protestantyzm jest owym "fałszywym prorokiem" (Obj. 16:1.3), w innym miejscu nazwanym również "obrazem bestii" (Obj. 13:15).

"Nieczyste duchy podobne żabom"

Bynajmniej nie nalegamy, aby ktoś przyjął nasz pogląd, nie będziemy też mieć nikomu za złe, jeśli go odrzuci. Nikogo nie będziemy obmawiać ani w jakikolwiek sposób krzywdzić lub straszyć wiecznymi mękami. Każdy ma takie samo prawo do własnych poglądów jak my i takie samo prawo do przedstawiania ich innym. Ze swej strony będziemy bardzo zadowoleni, mogąc rozważyć wszystko, co nasi przeciwnicy zechcą przedstawić jako ich interpretacje Pisma Świętego.

Symbolika Pisma Świętego, właściwie zrozumiana, jest zawsze przekonywująca. Jeśli duch święty używa symbolu żaby, aby przedstawić pewne doktryny czy nauki, to możemy być pewni, że prawdziwe zastosowanie będzie doskonale pasować. Żaba jest małym stworzeniem, lecz bardzo się nadyma, tak że o mały włos nie pęknie z wysiłku "bycia kimś". Ma ona mądre spojrzenie, chociaż nie wie zbyt wiele, a ilekroć wydaje głos, rechocze. Trzy charakterystyczne cechy żaby to: nadętość, mina sugerująca nieprzeciętną mądrość oraz ciągłe skrzeczenie.

Stosując te symbole, dowiadujemy się, że zły duch, wpływ i nauka będą pochodzić od zjednoczonych kościołów protestanckich, z Kościoła rzymskokatolickiego i od władz cywilnych, za wspólnym porozumieniem. Duch ich wszystkich będzie wyniosły, wszyscy oni przybiorą dumny wygląd, sugerujący nieprzeciętną mądrość i wiedzę, wszyscy będą zgodnie skrzeczeć. Wszyscy będą zapowiadać straszne skutki, zagrażające interesom zarówno teraźniejszego, jak i przyszłego życia, jeśli ich rady nie będą respektowane. Choć ich wyznania wiary są sprzeczne, różnice te będą ignorowane w ramach ogólnego przekonania, że to, co stare, nie może być analizowane ani odrzucone, lecz że wszystkie rzeczy muszą pozostać takimi, jakimi są.

Nie będzie się dozwalać, by boski autorytet kościoła i boskie prawa królów, odrębne od kościelnych, znajdowały się z sobą w konflikcie. Wszelkie jednostki lub nauki sprzeciwiające się tym chełpliwym, niebiblijnym roszczeniom będą napiętnowane jako nikczemne przez usta tych duchów podobnych żabom,

"skrzeczących" z ambon i mównic oraz przez prasę. Szlachetniejsze uczucia i sposób myślenia niektórych zostaną przytłumione filozofią, pochodzącą od tego samego złego ducha, który przemawiał przez Kajfasza, najwyższego kapłana, odnośnie naszego Pana Jezusa. Tak jak Kajfasz oświadczył, że stosowne jest, by popełnić zbrodnię, gwałcąc sprawiedliwość – tak ludzką, jak i Boską – w celu pozbycia się Jezusa i jego nauk, tak też te żabie duchy zaaprobują każde pogwałcenie zasad, jeśli będzie to niezbędne dla ich własnej ochrony.

Skrzeczenie tych żabich duchów doktryny zgromadzi książąt i potentatów finansowych, politycznych, religijnych i przemysłowych w celu utworzenia jednej wielkiej armii. Ludzie, pod innymi względami dobrzy i rozumni, zostaną napełnieni duchem bojaźni, inspirowanym skrzeczeniem symbolicznych żab, a przez to doprowadzeni do furii i rozpaczy. Poddawszy się ślepo wpływowi tych złych duchów, złych doktryn, będą gotowi ofiarować swe życie na ołtarzu sprawy, którą błędnie uważają za sprawiedliwą.

Zgodnie z naszym zrozumieniem Pisma Świętego te połączone siły Armageddonu zatriumfują na krótką chwilę. Wolność słowa, korespondencji oraz inne swobody, które są dzisiaj udziałem szerokich mas zostaną gwałtownie wstrzymane pod pretekstem wyższej konieczności, ze względu na chwałę Bożą czy rozporządzenia kościoła itp. Będzie panował pozorny spokój, aż nastąpi wielki, społeczny wybuch, opisany w Piśmie Świętym jako "trzęsienie ziemi".

W języku symbolicznym trzęsienie ziemi oznacza rewolucję społeczną. Objawiciel oświadcza, że będzie to trzęsienie, "jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi". Nasz Pan Jezus oraz prorok Daniel opisali to jako "czas uciśnienia, jakiego nie było, odkąd narody poczęły być" (Mat. 24:21; Dan. 12:1; Obj. 16:18-19).

Przeciwstawne siły w Armageddonie

Fałszywe nauki, podobne żabom, zgromadzą w jednym potężnym zastępie wielkich, bogatych, mądrych, uczonych i królów ziemi. W tym krytycznym momencie Boska moc wystąpi i poprowadzi te zastępy do Armageddonu – na górę zniszczenia. W ten sposób siły te doprowadzą do przyśpieszenia dokładnie tego, czego pragnęły uniknąć, tworząc federację. Inne miejsca Pisma Świętego mówią nam, że Bóg będzie reprezentowany przez wielkiego Mesjasza, który stanie po stronie mas ludu. Czytamy bowiem: "Tego czasu powstanie Michał [podobny Bogu – Mesjasz]" – i obejmie władzę. Obejmie On w posiadanie swoje królestwo w sposób raczej nieoczekiwany przez tych, którzy błędnie utrzymują, iż to oni stanowili Jego królestwo i byli przez Niego upoważnieni do królowania w Jego imieniu.

Pismo Święte oświadcza: "Komu się stawiacie za sługi (...), tegoście sługami" [Rzym. 6:16]. Niektórzy twierdzą, że służą Bogu i sprawiedliwości, a w rzeczywistości są sługami Szatana i błędu. Niektórzy mogą czynić to nieświadomie, jak robił to Saul z Tarsu, gdyż z pewnością "mniemał, że Bogu posługę czyni", prześladując Kościół. Tak samo może się dziać i odwrotnie. Jak żaden ziemski król nie jest odpowiedzialny za postawę moralną każdego żołnierza, który walczy w jego bitwach, tak podobnie i Bóg nie może być odpowiedzialny za postępowanie tych, którzy walczą po Jego stronie w jakiejś sprawie.

Ta sama zasada znajdzie zastosowanie w zbliżającej się bitwie Armageddonu. W bitwie tej Bóg stanie po stronie ludu. Ten bardzo nieokreślony zastęp, lud, zostanie wystawiony do walki na początku bitwy. Anarchiści, socjaliści i zapaleni radykałowie wszelkich nurtów rozsądku i braku rozsądku staną w pierwszym szeregu tej bitwy. Większość ludzi biednych, jak i z klasy średniej, woli pokój za wszelką cenę. Masy te nie sympatyzują z anarchią, ponieważ słusznie rozumują, że najgorsza forma rządu jest lepsza od braku rządu.

Stosunkowo mała liczba, poświęcony lud Boży, będzie w sercu pragnąć Królestwa Mesjasza. Będą oni cierpliwie wyczekiwać na Pański czas; będą dobrej myśli, wiedząc, że wynik tych spraw opisany jest w "mocniejszej mowie prorockiej" i że dobrze uczynią, gdy będą "przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta" (2 Piotra 1:19).

Świadomość swej własnej słabości w porównaniu z królami i książętami – finansowymi, religijnymi i politycznymi, którzy będą wtedy dzierżyć władzę, spowoduje, że masy będą niespokojne. Poprzez głosowanie i pokojowe załatwianie ziemskich spraw lud będzie się starać o wyeliminowanie zła, o przekazanie monopoli, środków produkcji i bogactw naturalnych w ręce ludu – dla dobra ogółu. Do kryzysu dojdzie wtedy, gdy ci, którzy dotychczas stali na straży prawa, staną się jego gwałcicielami i przeciwnikami woli większości, wyrażonej przez głosowanie. Obawa przed przyszłością doprowadzi pierwotnie dobrze usposobione masy do desperacji; anarchia będzie skutkiem niepowodzenia socjalizmu. Oto skrajność, do której tłumy wiedzione są siłą okoliczności napędzanych egoizmem.

Dlaczego Armagieddon jest nieunikniony?

Rzeczywiście straszna byłaby wizja przyszłości, gdybyśmy nie mieli nieomylnego Słowa Bożego, które zapewnia nas o chwalebnych rezultatach. Mądrość Boża powstrzymywała aż do naszych czasów wielką wiedzę i umiejętność, która rodzi zarówno milionerów, jak i niezadowolonych. Gdyby Bóg uchylił tej zasłony tysiąc lat temu, to świat już wtedy szykowałby się do Armageddonu. Lecz byłoby to za wcześnie w stosunku do Boskich zamiarów, ponieważ Bóg ma swoje własne czasy i chwile i przeznaczył siódmy tysiącletni dzień w historii świata na panowanie Chrystusa. Dlatego w swej dobroci Bóg zasłonił nasze oczy aż do czasu, gdy szykowanie się na Armageddon miało bezpośrednio poprzedzić zaprowadzenie Królestwa Mesjasza (Obj. 11:17-18).

Św. Paweł, pisząc o tym czasie proroczo, stwierdza, że dla wielu przekonanych chrześcijan będzie to czas próby i doświadczenia, dlatego, że nie przyjęli oni miłości Prawdy (2 Tes. 2:10-11). Apostoł tłumaczy, że woleli swoje własne błędne teorie i dlatego Bóg ześle na nich "ostry obłęd" dozwalając, by wierzyli kłamstwu, które woleli, oraz by cierpieli z powodu braku Prawdy, której nie kochali. I tak, znajdą się wśród potępionych zastępów "walczących z Bogiem".

Smutno to mówić, ale my chrześcijanie działaliśmy w całkowitej ułudzie odnośnie Boskiego planu. Twierdziliśmy, że Chrystus ustanowił swój Kościół z królewską władzą i że Kościół panuje na ziemi jako Jego przedstawiciel. Na mocy tego złudzenia Żydzi i tak zwani heretycy byli prześladowani aż na śmierć jako przeciwnicy Królestwa Chrystusowego. W międzyczasie bezmyślnie modliliśmy się: "Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi". Wiedzieliśmy iż Odkupiciel zapowiedział, że przyjdzie znów, aby uczynić nas swoją Oblubienicą i współdziedzicami, lecz ignorowaliśmy Pismo Święte. Byliśmy pijani, jak symbolicznie wyraża to Biblia; wszystkie narody były pijane fałszywą nauką (Obj. 17:2). To fałszywa nauka stała się przyczyną powstania żabiego ducha, który wkrótce zacznie skrzeczeć w przygotowaniu do Armageddonu.

Przez ostatnie czterdzieści lat siły zbrojne szykowały się na konflikt. Jak tylko strony wojujące skrzyżowały swoje ścieżki, zaraz dochodziło do przypadkowych utarczek – strajków, zamykania fabryk i rozruchów. Skandale na dworach europejskich i w armii, skandale w koncernach i sądach amerykańskich nadwątliły publiczne zaufanie. Afery dynamitowe, wzajemne oskarżenia robotników i pracodawców przyczyniły się do podejrzliwości obu stron. Gorycz i uczucie gniewu ujawniają się coraz intensywniej. Srebrna obwódka na wojennych obłokach

Według Pisma Świętego wielka bitwa musi być poprzedzona dwoma wydarzeniami, a mianowicie: przekształceniem obrazu bestii w żywotną siłę oraz powrotem wielu bogatych Żydów do Palestyny. Protestancka Federacja uzmysławia sobie, że jako organizacja będzie miała niewielkie znaczenie, jeśli nie zostanie ożywiona, jeśli jej kler nie uzyska uznania jako posiadający apostolską ordynację i władzę nauczania. Proroctwo wskazuje, iż to uznanie przyjdzie od dwurożnej bestii, która według naszego zrozumienia wyobraża Kościół Anglii. Despotyczne poczynania protestantyzmu i katolicyzmu, działających wspólnie w celu stłumienia ludzkich swobód, czekają na ożywienie tego "obrazu".

Przy samym końcu Armageddonu nastąpi "ucisk Jakubowy" w Ziemi Świętej. Następnie zacznie się

ujawniać Królestwo Mesjasza. Odtąd Izrael w Ziemi Obiecanej zacznie stopniowo powstawać z popiołów przeszłości do wielkości zapowiadanej w proroctwach. Przez naznaczonych od Boga książąt, świętych Starego Testamentu (Hebr. 11; Psalm 45:17) pełne mocy, choć niewidzialne Królestwo Mesjasza zacznie usuwać przekleństwo śmierci i podnosić ludzkość z upadku. Wypełni się wtedy obietnica: "Błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi".

Spojrzenie dzisiejsze:

Spodziewania C.T. Russella, skrótowo przedstawione w powyższym kazaniu, zostały omówione obszernie w drugiej przedmowie do czwartego tomu Wykładów Pisma Świętego. Pierwsze wydanie tego tomu, pod tytułem "The Day of Vengeance" (Dzień Pomsty) ukazało się w roku 1897. Piętnaście lat później, w roku 1912, o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych ubiegał się Theodore Roosevelt. W trakcie swej kampanii wyborczej wypowiedział on znamienne słowa: "Stoimy w obliczu Armageddonu i walki Pańskiej". C. T. Russell, odwołując się do tej wypowiedzi, napisał nową przedmowę i wydał jeszcze raz czwarty tom swej serii, opatrując go nowym tytułem "The Battle of Armageddon", czyli "Walka Armageddonu". Za dwa lata miała rozpocząć się I wojna światowa, najbardziej znamienny ze wszystkich konfliktów w historii świata.

Wojna ta wybuchła w roku 1914, potwierdzając w bezdyskusyjny sposób trafność odczytania proroctwa Pisma Świętego, wskazującego na ten rok, jako koniec tzw. Czasów Pogan (Łuk. 21:24; 3 Mojż. 16:21,24,28). Od detronizacji ostatniego króla izraelskiego Sedekiasza (606 r. p.n.e.) upłynęło do tego czasu dokładnie siedem symbolicznych dni po 360 lat, czyli w sumie 2520 lat. Tak więc, kres dozwolenia Bożego na rządy Pogan nad światem był dobitnie wyznaczony przez Pismo Święte. Po wojnie, kolejnymi etapami burzenia władzy Pogan miała być rewolucja i anarchia (Armageddon). W odróżnieniu od rozpoznania początku, nie było podobnej pewności w ustaleniu końca procesu usuwania władzy Pogan. Można wymienić choćby dwie główne przesłanki chronologiczne, które sugerowały, że proces ten rozciągnie się na dziesięciolecia, ale które dla samego pastora Russella zdawały się wtedy zbyt odległą perspektywą.

Pastor przypuszczał, że destrukcja starego świata przez wojnę, rewolucję i anarchię zamknie się w ciągu jednego, lub co najwyżej kilku lat. Nikt inny nie widział tych spraw lepiej. Był w tym najwyraźniej przejaw Bożej opatrzności, która dopilnowała, aby wiara i mobilizacja zwolenników ówczesnego ruchu proroczego, skutkująca milionami egzemplarzy wydawanej literatury, skupiły się na tej krótkiej perspektywie.

Nic zatem dziwnego, że również czołowi bracia brytyjscy, John i Morton Edgarowie, w swojej książce "Przejścia i pokoje Wielkiej Piramidy", wydanej w roku 1913, nie uwzględnili wspomnianych wyżej przesłanek na wykresach zamieszczonych w tej książce. Aby zależności te uwypuklić, poniżej zestawiono wykresy z 1913 roku z wykresami współczesnymi. Te współczesne powstały wtedy, gdy historia zapełniła się brzemiennymi w skutki wydarzeniami, a nasz Pan złamał ostatnią pieczęć księgi Objawienia, by umożliwić zrozumienie znaczenia tych wydarzeń w proroczym świetle.

1. Równoległości panowania (2520 lat).

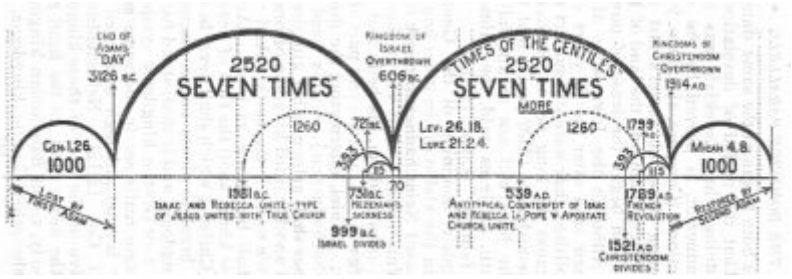

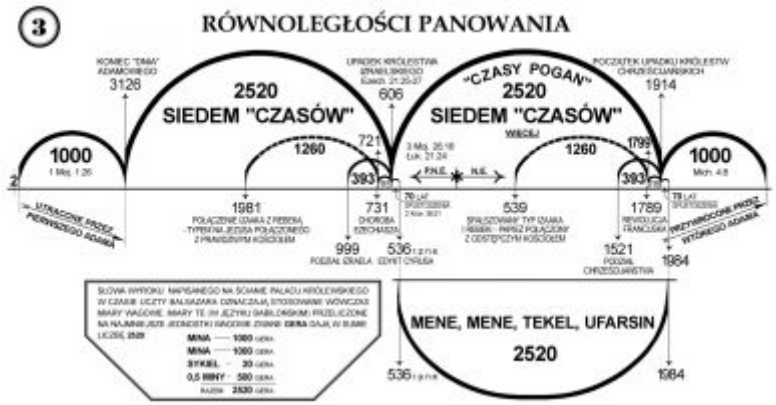

Współczesny wykres Nr 3, w odróżnieniu od angielskiego, uwzględnia równoległość siedemdziesięciu lat spustoszenia Jeruzalemu i wskazuje na rok 1984, jako czas obecnego edyktu wolnościowy większego niż Cyrus, bo samego Jezusa Chrystusa. W jego wyniku, za czasów nowego przywódcy Michaiła Gorbaczowa, bramy największego domu niewoli stanęły otworem, tak iż samych Żydów blisko milion mogło powrócić do swej ojczyzny. Poprzednia "dynastia", komunistyczno-papieska, pokazana w Belsazarze obalona została między rokiem 1980 i 1984. W środek tego okresu, czyli rok 1982, trafia zakodowana w napisie mene, mene, thehel, ufarsin równoległość 2520 lat, odmierzona od upadku starożytnego Babilonu w roku 538 p.n.e. (538 + 1982 = 2520).

Równoległość powyższa polega na podobieństwie napominającej chłosty, pod względem jej charakteru i długości trwania, jaka spotkała oba systemy, nominalnego Izraela według ciała oraz nominalnego Izraela według ducha. Okres chłosty trwał w obu przypadkach siedemdziesiąt lat. Izraela cielesnego ukarał chaldejski król Nabuchodonozor, w tym zadaniu określony jako specjalny sługa Boży (Jer. 25:9-12). Odpadłe od łaski Chrześcijaństwo, nominalnego Izraela duchowego, ukarał Pan Bóg przez współczesne narzędzie Jego gniewu, komunizm.

Komunizm przedstawiony jest w Objawieniu jako szarańcza, a jej kierownicza siła, partia bolszewicka ukazana została przez króla imieniem Abaddon, które tłumaczy się jako niszczyciel (Obj. 9:11). W Konkordancji Biblijnej słowo Chaldejczycy posiada podobne znaczenie: pustoszyciel, niszczyciel. Już ponad sto lat temu badacze Biblii zauważyli, że ci starożytni chaldejscy niszczyciele są obrazem na współczesne narzędzia Bożego gniewu, służące do ukarania nominalnego Chrześcijaństwa. W artykule Watch Tower z 1884 roku (Komentarz do Abak. 1:6; R622) jest następująca identyfikacja: Chaldejczycy ... Komuniści, Socjaliści, Nihiliści, itd. Współcześni Chaldejczycy stopniowo odchodzili od swoich ideowych zasad, a szczytem ich korupcji była ścisła współpraca polityczna komunizmu z Kościołem Rzymsko-katolickim. Obrazem tej fazy rządów komunistycznych był król babiloński Belsazar. Za czasów współczesnego Belsazara rządy "dynastii chaldejskiej" zostały obalone (1980-1984), i rozpoczęło się panowanie dynastii perskiej. Odtąd rządy nad światem sprawuje współczesny król perski Cyrus, czyli niewidzialny Pan Jezus Chrystus (Izaj. 45:1).

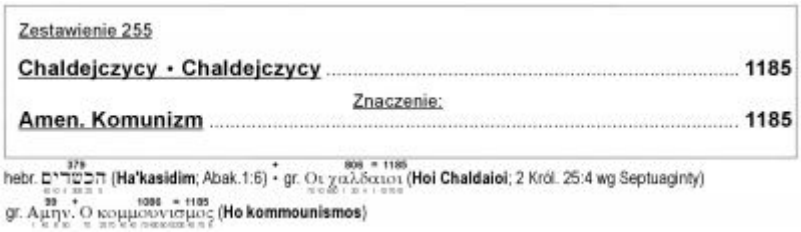

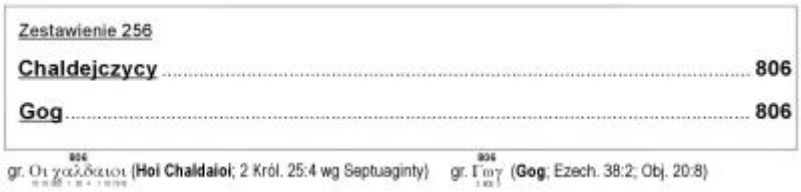

2. Równoległości żydowskiego Dwójnasobu (1845 lat).

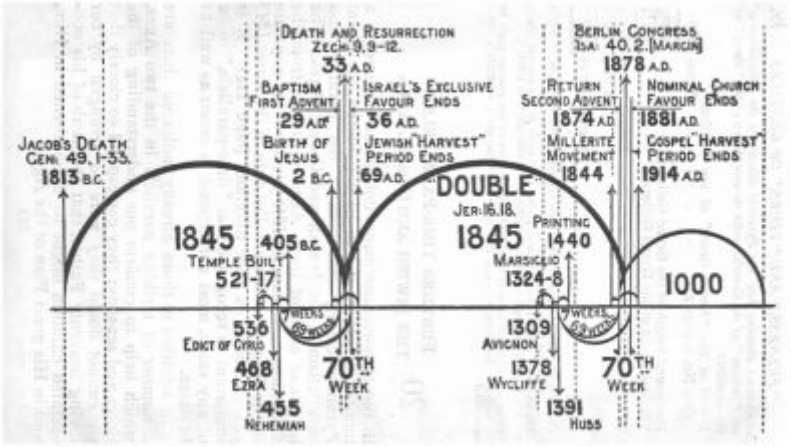

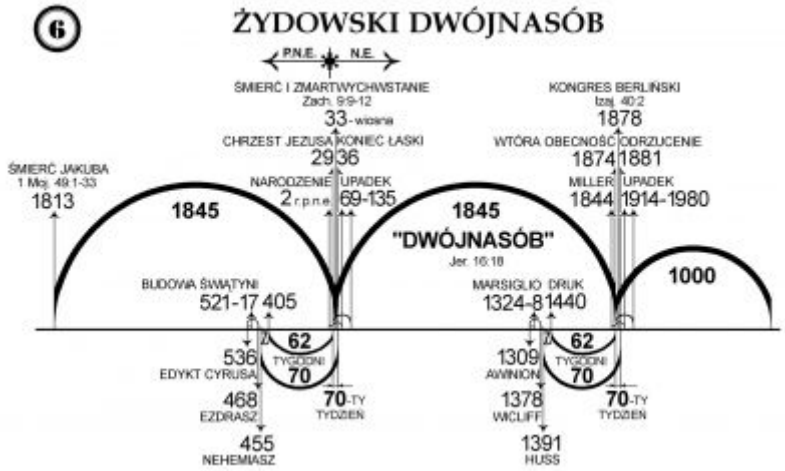

Współczesny wykres Nr 6, w odróżnieniu od angielskiego, uwzględnia ostateczne wyludnienie Palestyny po stłumieniu ostatniego powstania Żydów w latach 132-135. W ich rozpaczliwym zrywie przeciwko miażdżącej potędze Rzymu skupili się oni wokół domniemanego Mesjasza, Szymona Bar-Kochby. Bar-Kochba okazał się być fałszywym Mesjaszem, co udowodnił fakt, że Rzymianie zgnietli powstanie, rozproszyli Żydów po całym świecie, a ich świętą stolicę zaczęli zmieniać w pogańskie, nie-żydowskie miasto Aelia Capitolina. Dopiero wtedy Żydzi przestali istnieć jako naród.

Równoległość 1845 lat, długości Dwójnasobu, przenosi nas od tamtej dramatycznej historii do znamiennych wydarzeń w nominalnym Chrześcijaństwie w latach 1977-1980. Z okazji 60. rocznicy Rewolucji Październikowej, władze Kremla zainicjowały nadzwyczaj intensywną propagandę "pokoju i bezpieczeństwa", preferującą socjalizm, jako jedyną ideologię zdolną uchronić świat przed anarchią.

Uchwalenie doniosłych dokumentów o dalszym budownictwie komunistycznym w Kraju Rad i pokojowym rozwoju współczesnego świata

MOSKWA (PAP). W czwartek w południe na Kremlu zakończyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Orędzie do narodów, parlamentów i rządów wszystkich krajów świata

Na cześć 60-lecia Wielkiego Październik

Zmieniła bieg historii i życie milionów ludzi

ONZ składa hołd Rewolucji Październ

Światowa Konferencja wszystkich religii w Moskwie

epoka

ata

W tym propagandowym święcie pokoju ścisłym sojusznikiem władzy świeckiej (biblijnego smoka) był Kościół Rzymsko-katolicki (bestia) oraz Federacja kościołów protestanckich (obraz bestii). Ta ostatnia, przybyła do stolicy ateizmu w roku 1977, aby na uroczystym posiedzeniu oddać hołd Rewolucji. Przez tę swoją szczególną usłużność w popieraniu pokojowych inicjatyw socjalizmu, Federacja wypełniła biblijną rolę fałszywego Mesjasza dla Chrześcijaństwa, obrazu bestii, odpowiednika Bar-Kochby.

Zestawienie 200

Szymon Bar-Kochba **322**

Obj.13:15 **Obraz bestii** **322**

heb. שמעון בר כוכבא (20 + 2 + 300)

gr. Η εικων του θηριου (Rev. 13:15) (8 + 5 + 300 + 9 = 322)

Zestawienie 201

Obj. 3:22 **"Duch mówi"** (Jan 16:13-15) 999

Data pojawienia się fałszywego Chrystusa ..... **rok 1977**

Razem .. **2976**

Szymon Bar-Kochba • Obraz bestii **2976**

gr. Το πνευμα λεγει (Obj. 3:22) (370 + 576 + 53 = 999)

heb. שמעון בר כוכב • gr. Η εικων του θηριου (Obj.13:15) (48 + 202 + 406 (= 716) + 8 + 885 + 770 + 597 (= 2260) = 2976)

Trybuna Ludu 19·12·1980 r.

Zakończenie głównej części obrad XXXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Pokój i bezpieczeństwo najważniejszym tematem

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP, Zbigniew Beniecki, pisze: 17 bm. w godzinach wieczornych czasu nowojorskiego XXXV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła główną część obrad.

W roku 1980/81 Pan Bóg zniweczył wszystkie te usiłowania, podobnie jak zmiażdżył przez Rzymian ostatnie desperackie dążenia wolnościowe Żydów. Współpraca dziesięciu krajów RWPG i kościołów rozpadła się jak dziesięć palców stóp posągu z żelaza zmieszanego z gliną, uderzonych kamieniem z wysokości. Socjalizm skapitulował, a jego niechęć do dalszej współpracy ze zdradzieckim klerem watykańskim objawiła się w dniu 13 maja 1981 roku, gdy na placu św. Piotra zagrzmiały strzały zamachowca.

Wróćmy teraz do artykułu pastora Russella. Wyjaśnia on w nim znaczenie smoka, bestii i fałszywego proroka, jako biblijnych symboli władzy świeckiej i religijnej, katolicyzmu i protestantyzmu, oraz zapowiada zgodne współdziałanie tych systemów na rzecz utrzymania pokoju światowego na krótko przed wybuchem Armageddonu. Ten propagandowy wysiłek, ostatnie wołanie "pokój i bezpieczeństwo" nie dokonał się jednak przed rokiem 1914, lecz na trzy i pół roku przed wiosną roku 1981. Całe przedsięwzięcie zakończyło się wtedy niepowodzeniem i od tego czasu rozpoczął się biblijny Armageddon, czyli coraz to ostrzejsza walka obozu królów politycznych, finansowych i religijnych oraz rzeszy niezadowolonych ludzi całego świata, bliskich obecnie szalonej furii.

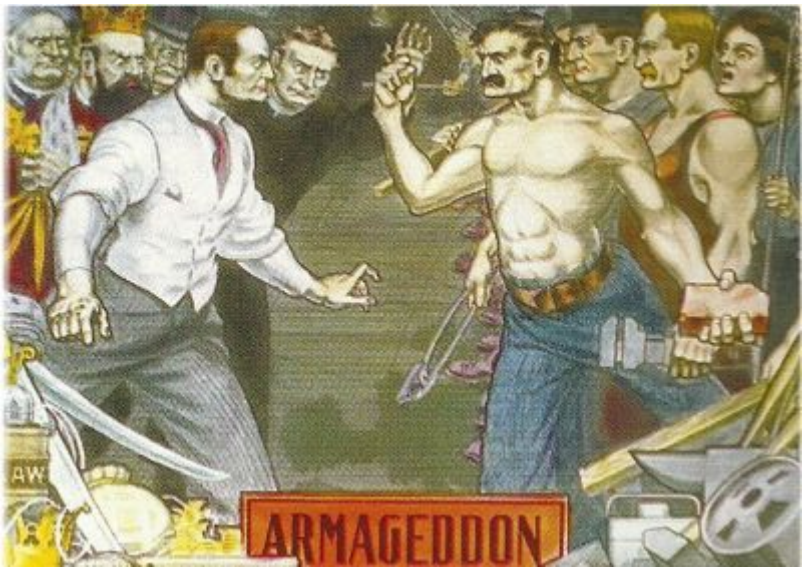

W ostatnim akapicie swego wykładu, pastor Russell mówi o "ucisku Jakubowym" w Ziemi Świętej przy końcu Armageddonu. Zaprzysiężona przez samego Pana chronologia biblijna wskazuje na rok 2015, jako czas ostatniej bitwy Armageddonu, a wydarzenia bliskowschodnie coraz wyraźniej urealniają takie spodziewania.

Premier Benjamin Netanyahu wyraził się niedawno, że Izrael stał się obecnie najbardziej niebezpiecznym miejscem na świecie. I tak faktycznie jest. Przeciwnik Bozy, Szatan, organizuje wszystkie agendy i wszędzie rozbudza ducha antysemityzmu, aby zniszczyć zalążek Królestwa Bożego na ziemi. Przywódca państwa w większości świeckiego, czuje się jednak w obowiązku podkreślać zdolność izraelskich sił zbrojnych, popartą walecznością jego obywateli, do odparcia każdego ataku. W świetle proroctw biblijnych są to oczywiste mrzonki. Izraela może uratować i uratuje wyłącznie Bóg, zgodnie ze swoją obietnicą; dodajmy, obietnicą zrealizowaną w cudowny sposób (Izaj. 28:21).

Dlatego, w obliczu zbliżającej się konfrontacji, na czoło zagrożonego społeczeństwa winni wysuwać się religijni Izraelczycy. Nie ci, zatopieni w meandrach Talmudu rabini, zabiegający w Rzymie o przychylność Antychrysta, lecz zwykli obywatele tego państwa wierzący w Boga i Jego święte księgi, Torę, Psalmy i Pisma. Tylko szczera wiara w Boga i Jego obietnice w nich zawarte, oraz odważne manifestowanie tej wiary mogą podobać się Temu, który w tym krytycznym czasie śpieszy z odsieczą swemu wybranemu narodowi. "Nie bój się, robaczku Jakubie, garstko ludu Izraelskiego! Ja cię wspomogę – wyrocznia Pana – twoim odkupicielem jest Święty Izraelski" (Izaj. 41:14).

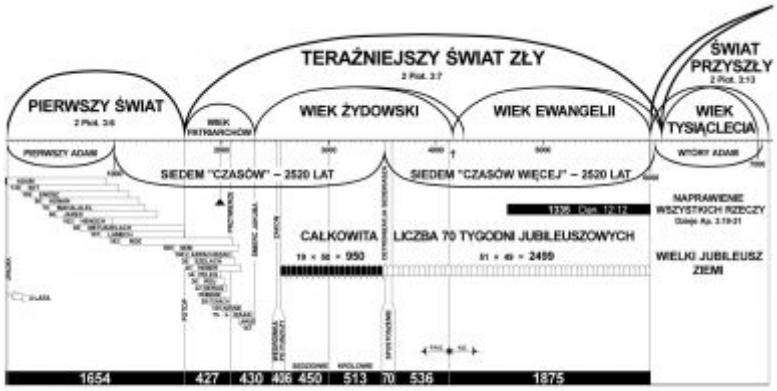

"NAPISZ WIDZENIE, A NAPISZ RZETELNIE, ABY JE PRĘDKO CZYTELNIK PRZECZYTAŁ". Abak. 2:2

Dodał: Andrzej